

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

WPLYW INTENSYWNOŚCI NA WYNIKI FINANSOWE GOSPODARSTW ROLNYCH

(na przykładzie 11 gospodarstw zespołowych spółdzielni produkcyjnych)

Opłacalność przedsiębiorstw określamy za pomocą wskaźnika wyrażającego procentowy stosunek dochodu surowego lub czystego uzyskanego z realizacji produkcji do kosztów produkcji. Wskaźnik ten charakteryzuje opłacalność nakładów, gdyż określa wielkość dochodu na jednostkę zastosowanych w produkcji nakładów. Dla oceny gospodarstwa rolnego wskaźnik ten nie jest jednak wystarczający, gdyż nie określa dochodowości gospodarstwa, tzn. wielkości dochodu uzyskiwanego przez gospodarstwo, a tym samym i przez producentów. Przy takim samym bowiem wskaźniku opłacalności nakładów gospodarstwo może uzyskiwać mniejszą lub większą ilość dochodu z jednostki powierzchni, a taką samą ilość dochodu może uzyskiwać przy różnej opłacalności nakładów.

Ze względu na ograniczoność obszaru gospodarowania przedsiębiorstwo rolne nie ma w zasadzie innej możliwości zwiększenia ilości dochodu, jak tylko przez zwiększenie nakładów na tym samym obszarze, czyli przez wzrost intensywności gospodarstwa. Wzrost intensywności gospodarstwa zwiększając masę dochodu może jednak powodować spadek efektywności¹ nakładów w porównaniu z efektywnością nakładów wyjściowych. Zjawisko to tłumaczone jest prawem malejącego przychodu z ziemi, według którego po przekroczeniu pewnego poziomu nakładów, efektywność dalszych nakładów będzie niższa od efektywności nakładów poprzedzających. W związku z tym w każdym określonym warunkach produkcji istnieje optymalna granica opłacalności intensyfikacji gospodarstwa rolnego.

¹ Efektywność nakładów oznacza wielkość produkcji uzyskanej z jednostki nakładu. Wielkość tę można wyrażać w jednostkach naturalnych lub wartościowych. Przy określaniu i porównywaniu efektywności nakładów w jednostkach wartościowych, pieniężnych, nie można posługiwać się każdorazową ceną realizacji produkcji, jak przy określaniu opłacalności, lecz trzeba zastosować ceny jednolite. Efektywność nakładów, w przeciwieństwie do opłacalności, jest niezależna od zmian w cenach realizacji produkcji. Jeśli ceny realizacji produkcji nie wykazują w jakimś okresie zmian, to można z pewnym uproszczeniem przyjąć, że opłacalność i efektywność nakładów pokrywają się ze sobą.

W celu zbadania, jak kształtuje się opłacalność i dochodowość przy różnej intensywności gospodarstw rolnych w naszych obecnych warunkach, przeprowadziliśmy analizę wyników 11 gospodarstw zespołowych za rok 1955 i 1956. Położenie i obszar użytków rolnych badanych gospodarstw przedstawia tabela 1.

Tabela 1
Położenie i powierzchnia użytków rolnych badanych gospodarstw¹

Lp.	Nazwa spółdzielni	Powiat	Województwo	Obszar użytków rolnych ha				Procent użytków zielonych
				ogółem	grunty orne	łąki	pastwiska	
1	Bynowo	Gryfino	Szczecin	477	388	44	45	18,8
2	Jurowce	Sanok	Rzeszów	239	156	37	46	34,7
3	Czaple	Świecie	Bydgoszcz	356	322	19	15	9,5*
4	Gwoździany	Lubliniec	Katowice	380	298	67	15	21,6
5	Brusiny	Susz	Olsztyn	336	279	23	34	20,4
6	Lipowa	Grodków	Opole	476	464	6	6	2,5
7	Warzynice	Szczecin	Szczecin	248	233	—	15	6,0
8	Kokoszkowy	Starogard	Gdańsk	469	418	36	15	10,9
9	Nieznanówice	Włoszczowa	Kielce	282	263	15	4	6,7
10	Sady	Poznań	Poznań	418	405	4	9	3,1
11	Wionczemin	Gostynin	Warszawa	262	216	19	27	17,6

Przy analizie wyników badanych gospodarstw posługiwać się będziemy średnioważonymi danymi z dwóch lat oraz — tam gdzie to jest istotne — danymi z poszczególnych lat. Przeciętne dane dwuletnie niwelują w pewnym stopniu odchylenia, szczególnie w wysokości produkcji roślinnej, które mają miejsce w różnych gospodarstwach w tym samym roku wskutek niejednakowego przebiegu warunków atmosferycznych.

Materiał, który będzie podstawą rozważań jest o tyle nietypowy dla normalnego warsztatu rolnego, że dotyczy tylko gospodarki zespołowej. Nie obejmuje więc całego warsztatu rolnego, do którego należą również gospodarstwa przyzagrodowe członków spółdzielni, na których odbywa się dalszy ciąg produkcji, głównie uszlachetniającej. Ponieważ część pastwisk zespołowych użytkowana jest przez inwentarz członków i nie przynosi dochodu gospodarce zespołowej, została ona wyłączona z obszaru, który będzie podstawą obliczania nakładów i dochodu gospodarstw. Nasze dane nie obejmują więc ani dalszych nakładów ponoszonych na produkcję przez gospodarstwa przyzagrodowe, ani powstałej w wyniku tego zwiększonej wartości produkcji. Obejmują one tylko końcowe wyniki gospodarki zespołowej. Wynikiem tej gospodarki będzie wartość nie tylko zakończonej, gotowej produkcji, przeznaczonej do realizacji, lecz również wartość surowców przekazywanych do dalszej pro-

¹ Obszar użytków rolnych spółdzielni nie obejmuje działek przyzagrodowych oraz pastwisk użytkowanych przez inwentarz członków spółdzielni. Podany w tabeli obszar pastwisk obejmuje tylko pastwisko użytkowane przez gospodarstwo zespołowe. Pastwiska użytkowane przez inwentarz członków stanowią od 40 do 60% ogólnej powierzchni pastwisk.

dukcji członkom spółdzielni, a mianowicie zboże i ziemniaki (część ich jako produkt gotowy idzie na konsumpcję osobistą spółdzielców lub na sprzedaż, część natomiast jako surowiec służy do dalszej produkcji) oraz pasze (siano, buraki, słoma, liście buraczane). Oznacza to, że wyniki samej gospodarki zespołowej nie mogą być miarą intensywności całej gospodarki spółdzielczej i nie można ich bezpośrednio porównywać z gospodarstwami indywidualnymi lub państwowymi.

W warunkach istnienia obowiązkowych dostaw wyniki finansowe gospodarstw na skutek niejednakowego obciążenia dostawami są nieporównywalne. W każdym bowiem gospodarstwie będzie inna przeciętna cena realizacji produkcji. Na podstawie rzeczywistych wyników można określić opłacalność gospodarstw, nie można jednak określić efektywności nakładów. Ponieważ tematem artykułu jest wpływ intensywności na wyniki finansowe gospodarstw, to musimy abstrahować od obciążeń majątkowych, tj. podatków i świadczeń w obowiązkowych dostawach. Dlatego też dla obliczenia wyników finansowych zastosowaliśmy ceny jednolite. Ceny te dla większości produktów ustalone zostały na poziomie cen skupu państwowego. Według tych cen obliczone zostały produkty przeznaczone dla członków spółdzielni i na obowiązkowe dostawy. Pozostała produkcja towarowa liczona była według cen realizacji, które nie wykazywały w badanych gospodarstwach większych wahań i kształtowały się również na poziomie cen skupu państwowego. Tak więc wprowadzenie korekty cen dla obowiązkowych dostaw pozwoliło na obliczenie wyników finansowych badanych gospodarstw według mniej więcej jednolitych cen. Można tu mieć pewne wątpliwości co do wysokości cen produktów podlegających obowiązkowym dostawom, a w szczególności zboża, którego cena kształtowała się na wyższym poziomie właśnie na skutek istnienia niskich cen obowiązkowych dostaw. Ponieważ jednak nie chodzi tu o absolutny poziom lecz tylko o porównanie dochodowości gospodarstw, to pewne niedokładności wynikające z poziomu cen nie mają decydującego wpływu na nasze rozważania. Dlatego też możemy przyjąć, że w ten sposób skorygowane wyniki finansowe gospodarstw będą mogły być podstawą do obliczenia i porównania efektywności nakładów.

Podstawą porównawczą dla badanych gospodarstw będą nakłady i wyniki finansowe w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Z użytków tych wyłączone są pastwiska użytkowane przez inwentarz członków spółdzielni.¹

¹ Przy porównywaniu intensywności gospodarstw przyjęcie jako podstawy odniesienia nakładów 1 ha użytków rolnych może budzić pewne zastrzeżenia. Nakłady bowiem na 1 ha łąk i pastwisk są z reguły znacznie niższe niż na 1 ha gruntów ornych. Dlatego też stosuje się często (np. w PGR) przy porównywaniu wyników gospodarstw hektary przeliczeniowe, tzn. 1 ha użytków rolnych przyjmuje się za $\frac{1}{3}$ ha gruntów ornych.

Wiadomo jest, że gospodarka pastwiskowa jest w naszych warunkach gospodarką najbardziej ekstensywną. Jeśli np. gospodarstwo zamieniło grunty orne na pastwiska (w badanych spółdzielniach takie zjawisko występuje), to przy zastosowaniu hektarów przeliczeniowych, a więc zmniejszeniu podstawy odniesienia, nakłady na 1 ha mogą pozostać takie same jak poprzednio. Oznaczałoby to, że i intensywność gospodarstwa nie uległa zmianie. Byłoby to oczywiście sprzeczne z rzeczywistością, gdyż zamiana gruntów ornych na pastwisko oznacza ekstensyfikację gospodarstwa.

Tabela 2 przedstawia wyniki finansowe gospodarstw z dwóch lat w postaci dochodu surowego (wartość produkcji końcowej) i czystego oraz koszty produkcji. Koszty pracy ludzkiej obliczono przyjmując za podstawę opłatę w wysokości 30 zł za przeciętny dzień roboczy (w badanym okresie opłata ta odpowiadała przeciętnej płacy roboczej w państwowych gospodarstwach rolnych). W tabeli tej pokazano również wysokość świadczeń w obowiązkowych dostawach. W dochodzie czystym zawarte są nie tylko świadczenia w obowiązkowych dostawach, lecz również podatki, ubezpieczenia i oprocentowanie kredytów (wydatki te bowiem nie są zaliczone do kosztów). Ostatnia pozycja tabeli zawiera wskaźnik pokrycia kosztów produkcji, tj. procentowy stosunek dochodu surowego do kosztów produkcji. Wskaźnik ten pomniejszony o 100 będzie wskaźnikiem rentowności brutto lub, według innej terminologii, rentowności produkcyjno-gospodarczej, tzn. rentowności samej produkcji bez uwzględnienia obciążeń majątkowych warsztatu rolnego.

Tabela 2

Koszty produkcji i dochody na 1 ha użytków rolnych
(dane przeciętne z lat 1955 i 1956)

L. p.	Spółdzielnia	Koszty produkcji zł	Dochód surowy zł	Dochód czysty zł	Obciążenie obowiązkowymi dostawami zł	Wskaźnik pokrycia kosztów
1	Bynowo ^a	1 773	2 296	523	795	130
2	Jurowce	1 959	2 486	528	203	126
3	Czaple	2 068	3 397	1 329	420	164
4	Gwoździany	2 149	3 511	1 362	450	163
5	Brusiny	2 252	3 578	1 327	540	158
6	Lipowa	2 389	4 125	1 736	598	173
7	Warzynice	2 469	4 496	2 027	786	182
8	Kokoszkowy	2 570	4 926	2 356	782	191
9	Nieznanowice	2 604	5 011	2 407	550	193
10	Sady	2 683	5 123	2 440	610	191
11	Wionczemin	2 961	5 542	2 541	795	187

^a Wyniki tej spółdzielni — w przeciwieństwie do pozostałych — obejmują tylko jeden rok, a mianowicie 1955.

Poza tym przy rozważaniu zagadnienia, hektar przeliczeniowy czy rzeczywisty, należy podkreślić jeszcze jeden moment. Zastosowanie hektara przeliczeniowego wynika z proporcji nakładów na użytki zielone w stosunku do gruntów ornych. Nakłady na użytki zielone nie przekraczają z reguły $\frac{1}{3}$ nakładów na grunty orne. Jednak produkcja pasz z użytków zielonych, a szczególnie łąk, może być nie mniejsza, a często większa, niż z gruntów ornych. Produkcja pasz z użytków zielonych pozwala na rozwój hodowli, która wymaga dodatkowych nakładów znacznie przekraczających nakłady poniesione na produkcję pasz z użytków zielonych. Zmniejszenie więc obszaru użytków zielonych o $\frac{2}{3}$ przy zastosowaniu hektarów przeliczeniowych powoduje, że nakłady poniesione na hodowię odnosimy tylko do $\frac{1}{3}$ powierzchni. W ten sposób hektar przeliczeniowy może wykazywać znacznie większą intensywność gospodarstwa niż to jest w rzeczywistości. Dlatego też miarą intensywności gospodarstwa nie może być — moim zdaniem — wysokość nakładów na 1 ha przeliczeniowy, gdyż jest on jednostką umowną, lecz wysokość nakładów na 1 ha rzeczywisty, tzn. na 1 ha użytków rolnych.

Z tabeli 2 widać bardzo wyraźnie, że w miarę wzrostu kosztów (spółdzielnie uszeregowane w kolejności rosnących kosztów na 1 ha) rośnie także dochód surowy i czysty. Jeśli chodzi o wskaźnik pokrycia kosztów, to mimo tendencji wzrostu nie układa się on jednak w tej samej kolejności co wysokość nakładów.

Jeśli wyniki poszczególnych gospodarstw z obu lat potraktujemy oddzielnie (w sumie 21 przypadków) i uszeregujemy według wzrastających nakładów na 1 ha, to możemy wydzielić sześć grup o zbliżonych nakładach (nakłady i dochód surowy badanych gospodarstw w poszczególnych latach przedstawia zamieszczona w dalszej części artykułu tabela 12). I tak I grupa o nakładach na 1 ha poniżej 2000 zł (2 przypadki), II grupa od 2000 do 2100 zł (4), III grupa od 2160 do 2340 zł (4), IV grupa od 2400 zł do 2560 zł (3), V grupa 2600 do 2625 zł (5), VI grupa powyżej 2700 zł (3 przypadki). Ponieważ w ostatniej grupie w jednym z przypadków, a mianowicie w spółdzielni Wionczemin w 1956 r. nastąpił znaczny spadek dochodu surowego przy wzroście nakładów¹, co oczywiście jest zjawiskiem nienormalnym, to do zestawienia bierzemy tylko dwa przypadki.

Dla poszczególnych grup obliczyliśmy przeciętne nakłady i przeciętny dochód surowy na 1 ha użytków rolnych. Dane te przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Przeciętne nakłady i dochód surowy na 1 ha w poszczególnych grupach

Grupa	Liczebność grupy	Nakłady na 1 ha w zł	Dochód surowy na 1 ha w zł
I	2	1 840	2 465
II	4	2 040	3 025
III	4	2 235	3 655
IV	3	2 495	4 560
V	5	2 620	4 975
VI	2	2 835	5 570

W jakim stopniu wraz ze wzrostem nakładów na 1 ha rośnie dochód surowy obrazują wskaźniki wzrostu obu wielkości. Wskaźniki te przedstawia tabela 4.

Wskaźniki wzrostu nakładów i dochodu surowego wskazują na to, że dochód surowy na 1 ha rośnie znacznie szybciej niż nakłady. Stosunek przyrostu wskaźnika dochodu surowego do przyrostu wskaźnika nakładów wskazuje, że w ostatnich dwóch grupach tempo przyrostu dochodu surowego zaczyna się wyraźnie zmniejszać.

W jaki sposób kształtuje się efektywność nakładów (w postaci wskaźnika pokrycia kosztów) w poszczególnych grupach oraz efektywność

¹ Zmniejszenie dochodu surowego w spółdzielni Wionczemin w 1956 r. spowodowane było znacznym obniżeniem plonów. Plon przeliczeniowy trzech głównych produktów, tj. zboża, ziemniaków i buraków cukrowych (plon rzeczywisty ziemniaków podzielony przez 7, buraków cukrowych przez 12) obniżył się z 20,6 q w 1955 r. do 17,6 q na 1 ha w 1956 r. Wyższe nieco nakłady wynikały ze zwiększenia produkcji żywca wołowego i wieprzowego o 25 kg w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych.

Tabela 4

Wskaźniki wzrostu nakładów i dochodu surowego w poszczególnych grupach

Grupa	Wskaźniki wzrostu nakładów na 1 ha	Przyrost wskaźnika w stosunku do grupy poprzedniej	Wskaźnik wzrostu dochodu surowego na 1 ha	Przyrost wskaźnika w stosunku do grupy poprzedniej	Stosunek przyrostu wskaźnika dochodu surowego do wskaźnika nakładów
I	100	—	100	—	—
II	111	11	123	23	2,1
III	121	10	148	25	2,5
IV	135	14	185	37	2,6
V	142	7	202	17	2,4
VI	154	12	225	23	1,9

przyrostu nakładów (dodatkowych nakładów) w każdej następnej grupie w porównaniu z poprzednią ilustruje tabela 5.

Tabela 5

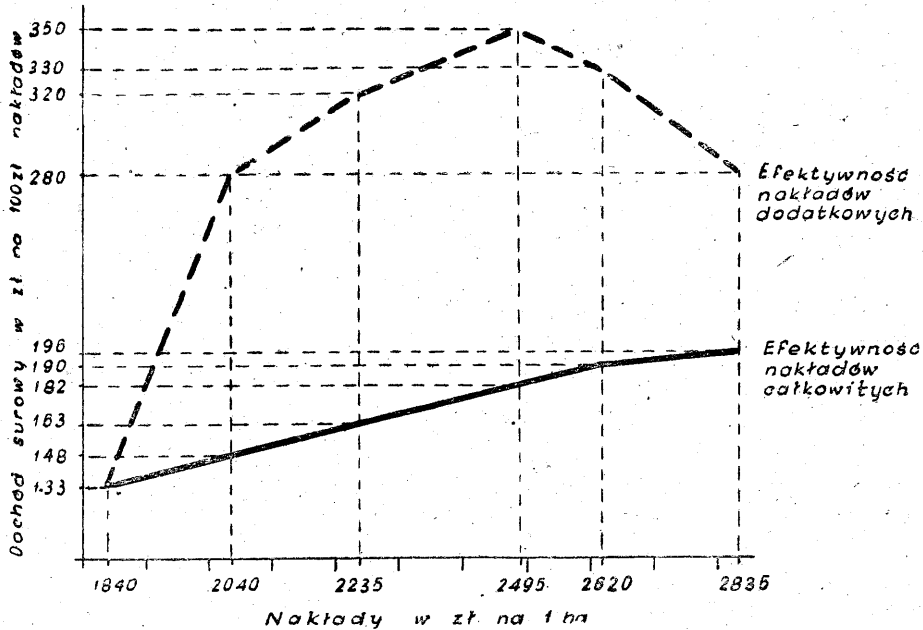
Efektywność nakładów całkowitych i dodatkowych

Grupa	Nakłady na 1 ha zł	Dochód surowy na 1 ha zł	Efektywność nakładów całkowitych	Przyrost nakładów na 1 ha zł	Przyrost dochodu surowego na 1 ha zł	Efektywność nakładów dodatkowych
I	1 840	2 465	133	—	—	—
II	2 040	3 025	148	200	560	280
III	2 235	3 655	163	195	630	320
IV	2 495	4 560	182	260	905	350
V	2 620	4 975	190	125	415	330
VI	2 835	5 570	196	215	595	280

Z tabeli 5 wynika, że efektywność całkowitych nakładów rośnie w miarę ich wzrostu. Jeśli wziąć za podstawę najniższe nakłady na 1 ha (1840 zł), to efektywność dodatkowych nakładów w drugiej grupie wykazuje bardzo duży wzrost, w następnych dwóch grupach występuje dalszy, chociaż już mniejszy, wzrost efektywności nakładów, natomiast w ostatnich dwóch grupach następuje już spadek efektywności dodatkowych nakładów. Jednak przyrost dochodu surowego i dochodu czystego na 100 zł dodatkowych nakładów w ostatniej grupie jest jeszcze o 90 zł wyższy od dochodu surowego i dochodu czystego na 100 zł nakładów całkowitych w grupie poprzedniej (280—190).

Dane z tabeli 5 posłużyły do wykreślenia krzywych obrazujących efektywność nakładów całkowitych i dodatkowych (patrz wykres). Krzywe te świadczą o tym, że optimum opłacalności produkcji nie zostało przez żadne z badanych gospodarstw osiągnięte i że dalszy wzrost nakładów powodować będzie wzrost dochodu czystego i wzrost efektywności nakładów. Optimum opłacalności dalszej intensyfikacji produkcji będzie miało miejsce przy takim wzroście nakładów, przy którym

nastąpi przecięcie się obu krzywych, tzn. efektywność nakładów dodatkowych zrówna się z efektywnością nakładów całkowitych. Dalszy wzrost nakładów dodatkowych, gdy efektywność ich będzie niższa od efektywności poprzedzających nakładów, powodować będzie absolutne obniżanie się opłacalności nakładów gospodarstwa, mimo że ilość dochodu czystego będzie nadal wzrastać. Jak wynika z wykresu badane gospodarstwa mają przed sobą jeszcze możliwości podniesienia opłacalności produkcji przez dalszą jej intensyfikację.



Efektywność nakładów całkowitych i dodatkowych w badanych gospodarstwach (dane z lat 1955 i 1956)

Gdyby wziąć pod uwagę pełny warsztat rolny łącznie z dodatkowymi nakładami i dochodem surowym z działek przyzagrodowych, to gospodarstwa dwóch ostatnich grup zbliżyłyby się — być może — do granicy optimum opłacalności.

Jeśli chodzi o gospodarstwa rolne, szczególnie typu chłopskiego, to granica optymalnej opłacalności nakładów nie oznacza jeszcze granicy opłacalności intensyfikacji produkcji, gdyż cel ich gospodarowania nie leży w maksymalnej opłacalności nakładów, lecz w maksymalnym dochodzie na jednostkę pracy (na dzień pracy lub na jednego zatrudnionego w produkcji). Dlatego też należałoby zbadać, jak w analizowanych gospodarstwach kształtują się nakłady pracy w porównaniu z całością nakładów, jaka rola przypada nakładom pracy w kształtowaniu wielkości dochodu surowego, jak w związku z tym kształtuje się dochód globalny (nowowytworzona wartość¹), jaka jest wydajność pracy i jak wielki dochód globalny przypada na jednostkę pracy.

¹ Dochód globalny równa się różnicy między dochodem surowym a nakładami pieniężnymi.

Nakłady pracy w wyrazie pieniężnym oraz udział ich w całości nakładów badanych gospodarstw przedstawia tabela 6.

Tabela 6

Nakłady pracy w porównaniu z całością nakładów na 1 ha użytków rolnych
(przeciętne z lat 1955 i 1956)

Lp.	Spółdzielnia	Nakłady pieniężne ^{a)} zł	Nakłady pracy zł	Ogółem nakłady zł	Udział na- kładów pra- cy w całości nakładów %
1	Bynowo	980	753	1733	43,6
2	Jurowce	1089	870	1959	44,4
3	Czaple	888	1180	2068	57,0
4	Gwoździany	971	1178	2149	54,8
5	Brusiny	1024	1228	2252	53,7
6	Lipowa	1078	1311	2389	54,8
7	Warzynice	1093	1376	2469	56,2
8	Kokoszkowy	1065	1505	2570	58,5
9	Nieznanowice	1096	1508	2604	58,0
10	Sady	1177	1506	2683	56,2
11	Wionczemin	1521	1440	2961	48,6

^a Nakłady pieniężne w odniesieniu do całego gospodarstwa nie zawierają nakładów wtórnych w postaci pasz dla inwentarza i obornika, zawierają one tylko wydatki pieniężne gospodarstwa (bez podatków, ubezpieczeń i oprocentowania kredytów) oraz amortyzację.

Z tabeli 6 wynika, że na wzrost nakładów na 1 ha w kolejnych gospodarstwach składa się początkowo zarówno wzrost nakładów pracy uprzedmiotowionej, jak i żywej, w ostatnich zaś dwóch spółdzielniach wzrost nakładów na 1 ha spowodowany jest wzrostem nakładów pracy uprzedmiotowionej. Udział nakładów pracy żywej w całości nakładów w dwóch pierwszych i ostatniej spółdzielni odbiega znacznie od pozostałych, które pod tym względem wykazują tylko nieznaczne różnice (od 53,7 do 58,5%). Jaki to ma wpływ na wydajność pracy i wysokość dochodu globalnego na jednostkę pracy ilustruje tabela 7.

Ponieważ w rolnictwie wydajność pracy w różnych gospodarstwach może być nieporównywalna na skutek wzrostu dochodu surowego przez stosowanie nasion, pasz i inwentarza żywego zakupionego z innych warsztatów rolnych, to obok wydajności pracy brutto podaję również w tabeli 7 wydajność pracy netto. Wydajność pracy brutto określa dochód surowy na jednostkę pracy, wydajność pracy netto — dochód surowy pomniejszony o zakupione nasiona, pasze i inwentarz żywy obrotowy, czyli tzw. skorygowany dochód surowy na jednostkę pracy.

Dane z tabeli 7 wskazują, że różnica między wydajnością pracy brutto i netto jest niewielka i waha się w granicach kilku zł na jeden dzień pracy. Dlatego też rozróżnienie tych dwu pojęć wydajności pracy nie ma w stosunku do badanych gospodarstw większego praktycznego znaczenia.

Tabela 7

Wydajność pracy i dochód globalny na jeden dzień pracy
(przeciętne z lat 1955 i 1956)

L. p.	Spółdziel- nia	Nakłady pracy w dniach rob. na 1 ha	Dochód surowy na 1 ha	Skorygo- wany dochód surowy na 1 ha	Dochód globalny na 1 ha	Wydajność pracy na 1 dzień		Dochód glob. na 1 dzień pracy
						brutto zł	netto zł	
1	Bynowo	25,1	2 296	2 156	1 316	91,2	85,9	52,4
2	Jurowce	29,0	2 486	2 340	1 397	85,7	80,7	48,1
3	Czaple	39,3	3 397	3 228	2 509	86,4	82,1	63,8
4	Gwoździany	39,3	3 511	3 377	2 540	89,3	85,9	64,6
5	Brusiny	40,9	3 578	3 292	2 554	87,5	80,5	62,7
6	Lipowa	43,7	4 125	3 900	3 047	94,4	89,2	69,7
7	Warzynice	45,9	4 496	4 286	3 403	97,1	93,3	74,1
8	Kokoszkowy	50,2	4 926	4 712	3 861	98,1	93,6	76,9
9	Nieznanowice	50,3	5 011	4 885	3 915	99,6	97,1	77,8
10	Sady	50,2	5 123	4 728	3 945	102,0	94,2	78,6
11	Wionczemin	48,0	5 542	5 295	4 021	115,4	110,3	83,8

Mimo tak dużych różnic w wysokości produkcji w poszczególnych spółdzielniach, różnice w wydajności pracy — poza ostatnią spółdzielnią — są niewielkie, jednak w miarę wzrostu dochodu surowego na 1 ha wydajność pracy wykazuje również pewne tendencje wzrostu. Mimo że dochód surowy na 1 ha w pierwszych dwóch gospodarstwach wynosi zaledwie 60% dochodu trzech następnych gospodarstw, to wydajność pracy jest w nich prawie jednakowa. Jednakowy poziom wydajności pracy w pierwszych dwóch gospodarstwach w porównaniu z następnymi wynika ze wspomnianego poprzednio mniejszego udziału pracy żywej w całości nakładów. Również mniejszy udział nakładów pracy żywej spowodował znaczny wzrost wydajności pracy w ostatnim gospodarstwie w porównaniu z gospodarstwami poprzednimi.

Nieco większą rozpiętość, w porównaniu z wydajnością pracy, wskazuje dochód globalny na dzień pracy. Dochód ten rośnie na ogół w miarę wzrostu nakładów na 1 ha. Jeśli porównamy wskaźnik efektywności nakładów z tabeli 2, to widzimy, że zmiany tego wskaźnika i zmiany wysokości dochodu globalnego na dzień pracy są, oprócz ostatniej spółdzielni, jednokierunkowe. W ostatniej natomiast spółdzielni (Wionczemin) wskaźnik efektywności nakładów ulega w stosunku do poprzedniej obniżeniu (ze 191 do 187), natomiast dochód na dzień pracy nadal rośnie. Wzrost dochodu globalnego w ostatniej spółdzielni jest tym bardziej godny uwagi, że w trzech poprzednich spółdzielniach wykazuje on już tylko minimalne tendencje wzrostu. Znaczny wzrost dochodu na dzień pracy w ostatniej spółdzielni wynika z tego, że uległy w niej zmniejszeniu nakłady pracy żywej przy równoczesnym, dosyć znacznym wzroście nakładów pracy uprzedmiotowionej. W spółdzielni tej nakłady pracy uprzedmiotowionej wynosiły 1521 zł, a żywej 1440 zł na 1 ha. Wzrost nakładów pracy uprzedmiotowionej w stosunku do poprzedniej spół-

dzielni (Sady) wynosi około 340 zł. Gdyby w spółdzielni Wionczemin wzrost nakładów na 1 ha nastąpił tylko kosztem pracy żywej, to przy takim samym dochodzie surowym zwiększyłby się dochód globalny na 1 ha, natomiast dochód globalny na dzień pracy obniżyłby się do 74 zł. Oznacza to, że przy niższym poziomie intensywności gospodarstwo może osiągnąć wzrost produkcji i wzrost dochodu globalnego na dzień pracy przez zwiększenie nakładów pracy żywej. Przy wyższym natomiast poziomie intensywności wzrost dochodu globalnego na dzień pracy może następować przez zwiększanie nakładów pracy uprzedmiotowionej (technicznych środków pracy) i względne obniżenie (w stosunku do całości nakładów) nakładów pracy żywej.

Przy omawianiu efektywności dodatkowych nakładów stwierdziłem, że przed wszystkimi badanymi gospodarstwami istnieją jeszcze poważne możliwości wzrostu opłacalności nakładów poprzez dalszą intensyfikację produkcji. Jednak nawet po osiągnięciu optimum opłacalności nakładów masa dochodu czystego będzie w dalszym ciągu rosła. Nawet po przekroczeniu optimum opłacalności nakładów będzie się opłacać dalsza intensyfikacja produkcji w tym wypadku, jeśli będzie rósł dochód z pracy (w przeliczeniu na jednostkę pracy). Dochód z pracy może zaś rosnąć wtedy, jeśli dalsza intensyfikacja nie będzie się odbywać kosztem zwiększania nakładów pracy żywej, lecz uprzedmiotowionej. Jak można sądzić na podstawie badanych gospodarstw, przy dotychczasowym kierunku produkcji i przy dotychczasowym stopniu przerobu pasz przez inwentarz zespołowy granica optymalnych nakładów pracy żywej leży w pobliżu 50 dni roboczych na 1 ha użytków rolnych.

Jak widać z tabeli 6 tylko w 4 z badanych gospodarstw nakłady pracy wahają się około 50 dni na 1 ha, w pozostałych zaś istnieją jeszcze możliwości intensyfikacji produkcji i wzrostu dochodów przez zwiększenie nakładów pracy na 1 ha. Niewątpliwie w gospodarstwach bardziej wyspecjalizowanych (np. warzywnictwo) i przy większym udziale hodowli zespołowej w stosunku do całej spółdzielczej hodowli, granica optymalnej wysokości nakładów pracy żywej (nakładów, przy których będzie najwyższy dochód globalny na dzień pracy) powinna być znacznie wyższa niż 50 dni na 1 ha.

Wnioski dotyczące ograniczania nakładów pracy żywej na korzyść uprzedmiotowionej, w celu podniesienia dochodu na dzień pracy, dotyczą przede wszystkim tych gospodarstw, które mają w pełni wykorzystaną siłę roboczą. W tych natomiast gospodarstwach, w których jest nadmiar siły roboczej, w których nie jest ona w pełni wykorzystana, ważniejszą rzeczą jest uzyskanie maksymalnego dochodu nie na dzień pracy, lecz na jednego zatrudnionego w produkcji. W tym wypadku jest dla gospodarstwa pożądane, aby w wytworzonym dochodzie surowym maksymalny procent stanowił dochód globalny. Można to osiągnąć przez względne ograniczanie nakładów pracy uprzedmiotowionej (na tyle oczywiście na ile to jest możliwe przy dążeniu do wzrostu produkcji) i zwiększanie nakładów pracy żywej. Ograniczanie nakładów pracy uprzedmiotowionej nie może jednak oznaczać zmniejszenia np. zużycia nawozów sztucznych, lecz raczej technicznych środków pracy (mechanizacji) na korzyść ręcznej lub sprzężajnej siły pociągowej. Zastosowanie sprzężajnej siły pociągowej zamiast mechanicznej powoduje większe nakłady

pracy żywej, a więc większy udział dochodu globalnego w dochodzie surowym, z drugiej jednak strony zwiększa tę część obszaru gospodarstw, która jest nieprodukcyjnie wykorzystana, która nie przynosi dochodu surowego, tj. obszar zajęty przez produkcję pasz dla koni. Przeciętnie w badanych gospodarstwach (przy stosunkowo dużej mechanizacji produkcji roślinnej) obszar ten wynosi 12,5% użytków rolnych i waha się w zależności od plonów i rodzaju skarmianych pasz od 8 do 16%. Dlatego też w gospodarstwach, w których zależy tylko o maksymalnym dochodzie globalnym na pracującego, można mówić tylko o względnym ograniczaniu nakładów pracy uprzedmiotowionej. Nakłady pracy żywej powinny być zwiększane w większym stopniu niż nakłady pracy uprzedmiotowionej. Można to osiągnąć przez zwiększenie produkcji artykułów pracochłonnych, przynoszących równocześnie wysoki dochód surowy i globalny z jednostki powierzchni.

* *
*

W tabeli 2 pokazane były przeciętne nakłady i dochód surowy na 1 ha w badanych gospodarstwach z okresu dwóch lat. Im wyższe były nakłady na 1 ha, tym wyższy był dochód surowy i wyższy w zasadzie wskaźnik efektywności nakładów. Wyższe nakłady na 1 ha użytków rolnych w gospodarstwie mogą wynikać z:

- a) większego udziału gruntów ornych w użytkach rolnych,
- b) większego udziału w strukturze zasiewów roślin wymagających intensywnej uprawy,
- c) wyższej produkcji uszlachetniającej,
- d) wyższych nakładów na 1 ha tych samych roślin.

Rozpatrzmy, które z tych czynników miały decydujący wpływ na intensywność badanych gospodarstw.

Strukturę użytków rolnych badanych gospodarstw przedstawia tabela 1. Z danych tej tabeli wynika, że większy udział użytków zielonych może mieć wpływ na wysokość nakładów na 1 ha użytków rolnych, gdyż gospodarstwa o niższych nakładach (nr 1, 2, 4 i 5) mają najwyższy procent użytków zielonych. O tym jednak, że wpływ ten nie jest decydujący świadczy spółdzielnia Wionczemin (o najwyższych nakładach na 1 ha), w której procent użytków zielonych jest również wysoki oraz spółdzielnia Czaple, która przy niskim procencie użytków zielonych znajduje się na trzecim miejscu pod względem wysokości nakładów na 1 ha.

O wpływie użytków zielonych na intensywność gospodarstw nie można oczywiście sądzić tylko na podstawie nakładów ponoszonych na te użytki. Ponieważ łąki i pastwiska służą przeważnie hodowli bydła, to ich wpływ na intensywność gospodarstw można ocenić na podstawie wysokości nakładów ponoszonych na bydło w przeliczeniu na 1 ha powierzchni pasz. W tabeli 8 przedstawione są nakłady na bydło w przeliczeniu na 1 ha powierzchni pasz (pasze liczone są według kosztów własnych), procentowy udział użytków zielonych w powierzchni pasz oraz wysokość produkcji na 1 ha pasz w przeliczeniu na mleko (1 kg żywca przyjęto jako równy 6 litrom mleka; w produkcji nie liczone jest mleko zużyte przez cielęta).

Tabela 8

Nakłady na bydło, udział użytków zielonych w powierzchni pasz oraz wysokość produkcji na 1 ha pasz

Lp.	Spółdzielnia	Nakłady na 1 ha powierzchni pasz ^a zł	Udział użytków zielonych w powierzchni pasz w %	Wielkość produkcji na 1 ha pasz (litrów mleka)
1	Bynowo	2 015	43,9	1 181
2	Jurowce	1 442	66,2	889
3	Czaple	2 604	30,6	1 963
4	Gwoździany	2 425	52,8	1 784
5	Brusiny	2 318	51,0	1 614
6	Lipowa	3 473	14,2	2 423
7	Warzynice	3 906	72,0	2 604
8	Kokoszkowy	2 949	28,6	2 163
9	Nieznanowice	2 950	14,3	2 210
10	Sady	2 873	10,5	2 122
11	Wionczemin	3 715	57,3	2 458

^a W nakładach na bydło mieszczą się również kupne pasze treściwe. Jeśli ilość tych pasz podzielić przez uzyskany w danej spółdzielni plon zbóż, to powierzchnia pasz wzrosłaby zaledwie od 2 do 7% (tylko w Wionczeminie 10%). Tak więc pasze kupne nie miały zasadniczego wpływu na kształtowanie się nakładów na 1 ha.

Jeżeli porównamy wysokość nakładów na 1 ha pasz z tabeli 8 i wysokość nakładów na 1 ha użytków rolnych w całym gospodarstwie z tabeli 2, to widzimy, że tylko w jednym wypadku spółdzielni Jurowce nakłady na 1 ha pasz dla bydła były niższe. Wynika z tego, że w tym wypadku duży udział użytków zielonych w powierzchni pasz dla bydła (66,2%) wpłynął wyraźnie na zmniejszenie intensywności całego gospodarstwa. Poza Jurowcami najwyższy udział użytków zielonych w powierzchni pasz dla bydła ma spółdzielnia Warzynice (72%) i Wionczemin (57,3%). W spółdzielniach tych jednak zarówno nakłady, jak i produkcja na 1 ha pasz jest najwyższa. Użytki zielone w tych spółdzielniach nie wpłynęły więc na obniżenie intensywności gospodarstwa.

Użytki zielone, jak można sądzić na podstawie badanych gospodarstw, tylko wtedy wpływają wyraźnie w sposób ujemny na intensywność gospodarstwa, jeśli prowadzona jest na nich gospodarka naturalna, ekstensywna. Ma to właśnie miejsce w gospodarstwach nr 1, 2, 4 i 5, w których plony siana wahają się w granicach 21—27 q z 1 ha. Natomiast tam, gdzie łąki są uprawiane i nawożone, plony siana są wysokie (Warzynice 42 q, Wionczemin 63 q z 1 ha) i pozwalają na utrzymanie nie niższej hodowli bydła niż pasze produkowane na gruntach ornych.

Do roślin uprawnych, które w decydujący sposób wpływają na intensyfikację gospodarstwa, należą przede wszystkim okopowe. Procentowy udział okopowych w użytkach i gruntach ornych badanych gospodarstw ilustruje tabela 9 (gospodarstwa uszeregowane są według wzrastającej intensywności).

Dane z tabeli 8 wskazują, że poza dwoma pierwszymi i dwoma ostatnimi gospodarstwami, w których wpływ udziału okopowych na inten-

sywność gospodarstwa jest bardzo wyraźny, w pozostałych gospodarstwach o poziomie intensywności decydowały inne czynniki.

Tabela 9

Procentowy udział okopowych w użytkach i gruntach ornych

Lp.	Spółdzielnia	Procent okopowych w użytkach rolnych	Procent okopowych w gruntach ornych
1	Bynowo	10,9	13,4
2	Jurowce	8,4	12,8
3	Czaple	14,5	16,0
4	Gwoździany	13,9	16,4
5	Brusiny	11,2	14,1
6	Lipowa	14,0	14,4
7	Warzynice	14,7	15,6
8	Kokoszkowy	14,8	16,6
9	Nieznanowice	15,1	16,2
10	Sady	19,8	20,4
11	Wionczemin	15,9	19,3

Następnym czynnikiem wpływającym na intensywność gospodarstw jest poziom produkcji zwierzęcej. Poziom produkcji zwierzęcej określa nie tyle ilość sztuk na jednostkę powierzchni, ile ilość wytwarzanych produktów zwierzęcych (tabela 10).

Tabela 10

Wielkość produkcji zwierzęcej na 1 ha użytków rolnych
(przeciętne z lat 1955 i 1956)

Lp.	Spółdzielnia	Produkcja na 1 ha użytków		
		żywca wieprzo- wegó kg	żywca wołowego kg	mleka litrów
1	Bynowo	18,3	12,8	76
2	Jurowce	16,3	26,1	188
3	Czaple	24,4	20,8	235
4	Gwoździany	29,1	23,4	329
5	Brusiny	37,4	20,3	232
6	Lipowa	26,1	12,1	169
7	Warzynice	23,5	23,1	234
8	Kokoszkowy	37,1	25,9	312
9	Nieznanowice	38,1	26,5	233
10	Sady	37,5	23,8	284
11	Wionczemin	69,3	38,1	368

Jak wynika z tabeli 9, w miarę wzrostu intensywności gospodarstw wzrasta w zasadzie wielkość produkcji zwierzęcej na 1 ha użytków rolnych. Jednak poza dwoma pierwszymi i ostatnim gospodarstwem, zróżnicowanie poziomu produkcji zwierzęcej jest na ogół nieduże i nie

świadczy o tym, aby właśnie hodowla miała decydujący wpływ na intensywność badanych gospodarstw.

Rozpatrzmy wobec tego ostatni wymieniony czynnik wpływający na intensywność gospodarstw, a mianowicie wysokość nakładów na 1 ha tych samych produktów. Jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, to będą to nakłady w przeliczeniu na 1 ha powierzchni zajętej przez produkcję pasz dla danej gałęzi produkcji zwierzęcej. W celu pokazania wpływu poszczególnych gałęzi produkcji na wyniki całego gospodarstwa rozpatrzmy również dochód surowy z tych gałęzi produkcji oraz wskaźnik efektywności nakładów. W tabeli 11 nie podaję wyników wszystkich spółdzielni, lecz przeciętne z dwóch grup gospodarstw. Pierwsza grupa obejmuje gospodarstwa od 1 do 7, druga grupa od 8 do 11. Kryterium podziału na dwie grupy jest wysokość przeciętnych z dwu lat nakładów na 1 ha; w pierwszej grupie nakłady kształtują się poniżej, w drugiej — powyżej 2500 zł na 1 ha.

Przedstawione w tabeli wyniki dotyczące poszczególnych produktów roślinnych odnoszą się tylko do produkcji towarowej lub przeznaczonej dla członków spółdzielni. Natomiast nakłady na produkty przeznaczone na pasze mieszczą się w nakładach na hodowlę.

Tabela 11

Przeciętne nakłady i dochód surowy na 1 ha poszczególnych produktów oraz efektywność nakładów w dwóch grupach gospodarstw

Produkt	Nakłady na 1 ha zł		Dochód surowy na 1 ha zł		Wskaźnik efektywności nakładów	
	I grupa	II grupa	I grupa	II grupa	I grupa	II grupa
Zboże — brutto	1376	1689				
netto	1133	1320	2913	4410	257	335
Ziemniaki	3327	3540	4905	5670	141	160
Bur. cukr. — brutto	4678	5481				
netto	4400	5150	5605	7868	127	153
Oleiste i włókniste	2076	2726	4977	9077	240	333
Bydło — brutto	2597	3146				
netto	2020	2439	2615	3548	129	145
Trzoda — brutto	3725	5357				
netto	3365	4751	3447	6235	102	131
Gospodarstwo ogółem	2151	2705	3413	5150	159	190

W tabeli 11, przy tych artykułach, które mają produkcję uboczną podaję nakłady brutto i netto. Oceniając wpływ, jaki poszczególne gałęzie produkcji wywierają na kształtowanie się nakładów na 1 ha użytków rolnych w całym przedsiębiorstwie musimy brać pod uwagę nakłady brutto. Oceniając natomiast efektywność nakładów bierzemy pod uwagę nakłady netto, gdyż nakłady na produkcję uboczną są tylko przejściową formą nakładów na inną gałąź produkcji; nakłady na słomę i liście buraczane znajdują bowiem swój ostateczny wyraz w nakładach na produkcję zwierzęcą, nakłady na obornik — w nakładach na produkcję roślinną. Nakłady na 1 ha użytków rolnych w przedsiębiorstwie

będą wypadkową nakładów netto na poszczególne produkty, gdyż w całości nakładów przedsiębiorstwa liczą się tylko nakłady pieniężne, amortyzacja środków produkcji i nakłady pracy. Nakłady na produkty uboczne są tylko formą wtórnego rozliczania nakładów wyjściowych między poszczególne artykuły.

Jak wynika z danych w tabeli 11, nakłady na 1 ha tych samych produktów w obu grupach gospodarstw są różne. Są one mianowicie wyższe w II grupie gospodarstw. Łączne nakłady na 1 ha użytków rolnych w II grupie gospodarstw są o 550 zł wyższe. Na tak duży wzrost nakładów na całym gospodarstwie decydujące znaczenie miał wzrost nakładów na trzodę (1600 zł), buraki cukrowe (800 zł) oraz oleiste i włókniste (650 zł). Przy innych produktach wzrost nakładów jest na ogół znacznie niższy.

Tak więc wyższa intensywność produkcji w II grupie gospodarstw leży nie tyle w strukturze produkcji, ile w wysokości nakładów na 1 ha tych samych produktów w porównaniu z I grupą gospodarstw. Znajduje to swoje odbicie — jak to następnie pokażę — w plonach¹, a jak wynika z tabeli 11 — w znacznie wyższym dochodzie surowym z 1 ha i wyższej efektywności nakładów.

Jeśli na podstawie danych z tabeli 11 będziemy chcieli określić, jak wpływa produkcja poszczególnych artykułów na wysokość nakładów na 1 ha, na wysokość dochodu surowego i efektywność nakładów, to stwierdzimy zupełnie sprzeczne kierunki oddziaływania na wyniki przedsiębiorstwa różnych artykułów.

Te produkty, które mają najwyższy wskaźnik efektywności nakładów (zboże, oleiste i włókniste) działają z jednej strony na wzrost efektywności a tym samym i opłacalności całego przedsiębiorstwa, z drugiej zaś strony działają bądź wyraźnie w kierunku ekstensyfikacji produkcji (zboże), bądź nie przyczyniają się zbytnio do intensyfikacji (oleiste i włókniste, na które nakłady utrzymują się na poziomie przeciętnych). Te znowu produkty, które wykazują duże nakłady na 1 ha (buraki cukrowe, ziemniaki, trzoda) a więc intensyfikujące produkcję, zwiększają również poważnie dochód surowy (znacznie wyższy od dochodu przeciętnego) lecz zmniejszają efektywność nakładów i opłacalność całego przedsiębiorstwa (wskaźniki efektywności nakładów niższe od przeciętnych). Jeśli chodzi o bydło, to oddziałuje ono wprawdzie na pewien wzrost intensywności nakładów, wykazuje jednak najniższy (spośród badanych produktów) dochód surowy na 1 ha i co prawda znacznie niższy od przeciętnego, lecz wyższy w porównaniu z trzodą wskaźnik efektywności nakładów.

Wysokość nakładów i idący z tym w parze wzrost dochodu surowego na 1 ha powinien mieć swoje odbicie w plonach. Plony przeliczeniowe trzech najważniejszych produktów rolnych (zboże, ziemniaki, buraki cukrowe) w badanych spółdzielniach pokazuje tabela 12. Wyniki poszczególnych gospodarstw w różnych latach potraktowane są oddzielnie, a ko-

¹ Wysokość nakładów na 1 ha może być zarówno przyczyną jak i skutkiem wyższej produkcji z 1 ha. Wyższe nakłady powodują wzrost produkcji, lecz z kolei wyższa produkcja wymaga zwiększonych nakładów przy zbiorach, zwózce, młóccc (zboże) i przechowywaniu produktów.

lejność gospodarstw ustalona jest według wzrastających nakładów na 1 ha użytków.

Tabela 12

Nakłady i dochód surowy na 1 ha, plony i efektywność nakładów w badanych gospodarstwach w latach 1955 i 1956

Lp.	Spółdzielnia	Rok	Nakłady na 1 ha zł	Dochód surowy na 1 ha zł	Plon przeliczeniowy q/ha	Wskaźnik efektywności nakładów
1	Bynowo	1955	1 773	2 295	11,8	130
2	Jurowce	1956	1 915	2 634	13,4	137
3	Jurowce	1955	2 002	2 337	10,9	117
4	Gwoździany	1955	2 013	2 966	13,8	147
5	Czaple	1956	2 041	3 360	15,9	165
6	Czaple	1955	2 096	3 437	15,9	163
7	Brusiny	1956	2 165	3 093	15,0	142
8	Lipowa	1955	2 188	3 408	14,8	151
9	Gwoździany	1956	2 285	4 056	19,2	178
10	Brusiny	1955	2 338	4 063	19,3	174
11	Warzynice	1955	2 403	4 322	16,5	171
12	Kokoszkowy	1956	2 531	4 695	19,5	185
13	Warzynice	1956	2 556	4 671	18,0	183
14	Nieznanowice	1955	2 601	5 055	20,9	194
15	Kokoszkowy	1955	2 609	5 138	21,4	197
16	Nieznanowice	1956	2 610	4 968	20,9	191
17	Lipowa	1956	2 520	4 846	20,4	185
18	Sady	1956	2 625	4 854	18,1	185
19	Sady	1955	2 742	5 392	20,7	196
20	Wionczemin	1955	2 930	5 754	20,6	196
21	Wionczemin	1956	2 992	5 348	17,6	179

Z tabeli 12 widzimy, że w miarę wzrostu nakładów na 1 ha rosła z reguły plony z 1 ha. Oczywiście są pewne odchylenia spowodowane zarówno warunkami atmosferycznymi, jak i mniejszym lub większym skierowaniem nakładów poza produkcję roślinną. Jeśli nawet wysokość plonów wykazuje w niektórych wypadkach pewne odchylenia od wysokości nakładów, to wskaźnik efektywności nakładów zmienia się prawie równomiernie w stosunku do wysokości plonów.

Może jednak powstać pytanie, czy rzeczywiście wysokość plonów jest wyłącznie funkcją wyższych nakładów, a jeśli tak, to czy nie zależą one od gleby. Wiadomo bowiem, że ciężkie gleby są z reguły bardziej urodzajne lecz i wymagające większych nakładów przy uprawie (a wyższe plony wymagają z kolei wyższych nakładów przy zbiorach). Nie mamy niestety szczegółowych danych dotyczących klasyfikacji gleb w omawianych gospodarstwach, gdyż w badanych latach obowiązywała tzw. klasyfikacja społeczna, która nie tylko nie dawała możliwości porównywania jakości gleb, lecz mogła nawet wprowadzić w błąd. Według własnej obserwacji i opinii zebranych od współpracowników w terenie (przewodniczących lub księgowych badanych spółdzielni) spółdzielnie te

nie wykazują dużego zróżnicowania pod względem jakości gleb. Wszystkie one mają gleby raczej lepsze od przeciętnych, tzn. przeważnie klasa III z pewnym procentem klasy II i znacznie mniejszym procentem klas niższych. Najślabsze stosunkowo gleby ma spółdzielnia Czaple (nr 3), gdyż gleby klasy IV i V przekraczają 20%. Poprzedzając ją w ustalonej przez nas kolejności spółdzielnie, tzn. o niższych nakładach i plonach mają znacznie lepsze gleby, Jurowce np. (nr 2) mają poważną część gleb klasy II. Niewątpliwie jakość gleb badanych gospodarstw może wywierać pewien wpływ na wysokość nakładów na 1 ha i wyniki gospodarowania, niemniej jednak wpływ ten w omawianych gospodarstwach jest raczej nieznaczny (z wyjątkiem spółdzielni Czaple). Oczywiście przy większej różnorodności gleb i większej liczbie gospodarstw wpływ jakości gleb na wyniki gospodarowania byłby prawdopodobnie bardziej istotny. Jeśli jednak pominąć skrajne wypadki, tzn. gleby najlepsze i najślabsze, to w większości gospodarstw wyniki gospodarowania w większym stopniu będą funkcją wysokości (i oczywiście jakości) nakładów niż funkcją jakości gleby.

Pewne światło mogą na to zagadnienie rzucić dane dotyczące wysokości wydatków na nawozy sztuczne w badanych gospodarstwach. W tabeli 13 podają przeciętne przeliczeniowe plony z dwóch lat i przeciętne dwuletnie wydatki na nawozy sztuczne. Gospodarstwa uszeregowane są tu w kolejności wzrastających plonów.

Tabela 13

Przeciętne plony przeliczeniowe i przeciętne wydatki na nawozy sztuczne
(w zł na 1 ha użytków rolnych)

Lp.	Spółdzielnia	Plony przeliczeniowe q/ha	Wydatki na nawozy sztuczne zł/ha
1	Bynowo	11,8	140
2	Jurowce	12,1	258
3	Czaple	15,9	288
4	Gwoździany	16,7	278
5	Brusiny	17,1	282
6	Warzynice	17,2	286
7	Lipowa	17,6	293
8	Wionczemin	19,2	379
9	Sady	19,4	341
10	Kokoszkowy	20,5	344
11	Nieznanowice	20,9	371

Jakkolwiek plony nie są we wszystkich gospodarstwach proporcjonalne do wydatków na nawozy, to jednak jeśli weźmiemy pod uwagę cztery ostatnie gospodarstwa, widać wyraźną zależność między wartością zużytych nawozów sztucznych, a wysokością plonów.

Na zakończenie przytoczę jeszcze, częściowo zresztą już formułowane w tekście, wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy.

1. Efektywność, a co za tym idzie i opłacalność gospodarstw rolnych rośnie w miarę ich intensywności, tzn. w miarę wzrostu nakładów na jednostkę powierzchni.

Większość badanych gospodarstw, a należy sądzić, że i gospodarstw zbliżonych do nich charakterem i poziomem produkcji, znajduje się w fazie wznoszącej wydajności nakładów. Gospodarstwa o najwyższej intensywności spośród badanych, mimo malejącej tendencji efektywności nakładów dodatkowych, nie osiągnęły jeszcze granicy optimum efektywności nakładów całkowitych. We wszystkich więc gospodarstwach istnieją duże możliwości podniesienia opłacalności poprzez ich intensyfikację.

2. W miarę wzrostu intensywności gospodarstw rośnie również dochód globalny na jednostkę pracy. W gospodarstwach zespołowych, jak można sądzić z omówionych przykładów, optymalna wielkość nakładów pracy żywej wynosi około 50 dni roboczych na 1 ha użytków rolnych. Te gospodarstwa, w których nakłady pracy żywej są znacznie niższe, mają duże możliwości zwiększenia dochodu na dzień pracy przez intensyfikację produkcji na drodze wzrostu nakładów pracy żywej na 1 ha. Natomiast w gospodarstwach, w których nakłady pracy zbliżają się do 50 dni roboczych na 1 ha, warunkiem dalszego wzrostu dochodu na jednostkę pracy jest ograniczenie wzrostu nakładów pracy żywej na korzyść pracy uprzedmiotowionej, tj. technicznych środków pracy (głównie mechanizacji).

3. Intensywność, a więc i opłacalność gospodarstw, jest funkcją następujących czynników: a) struktury użytków, b) struktury zasiewów, c) stopnia uszlachetniania produkcji i d) wysokości nakładów na 1 ha tych samych produktów.

Jak wynika z badanych gospodarstw, najważniejsze znaczenie dla intensyfikacji i opłacalności gospodarstw ma ostatni czynnik, gdyż decyduje on o wysokości plonów i wysokości dochodu surowego z 1 ha. W wysokości nakładów na 1 ha tych samych produktów poważny udział ma nawożenie zarówno mineralne jak i organiczne. Stąd też znaczenie produkcji uszlachetniającej dla intensyfikacji gospodarstwa.

Struktura zasiewów ma wyraźnie wtórne znaczenie dla intensyfikacji. Zmiana struktury zasiewów może bowiem zwiększać intensywność tylko do pewnego poziomu, dalsza zaś intensyfikacja wymaga zwiększania nakładów na 1 ha tych samych produktów.

Wzrastający udział użytków zielonych w areale gospodarstwa wpływa wyraźnie na obniżenie intensywności wtedy, gdy użytki te pozostają w stanie naturalnym, są niepielęgnowane, nienawożone, a co za tym idzie mało wydajne. Przy racjonalnej gospodarce użytki zielone dając dużą produkcję paszy mogą wpływać na wzrost intensywności całego gospodarstwa.

4. Produkcja trzody chlewnej w gospodarstwach dużych wpływa wprawdzie na intensyfikację gospodarstw (wysokie nakłady i wysoki dochód surowy na 1 ha powierzchni przeznaczonej na produkcję pasz), lecz w porównaniu z innymi produktami wykazuje znacznie niższą efektywność nakładów. Niewątpliwie w gospodarstwach drobnych i na działkach przyzagrodowych, w których przy produkcji trzody zatrudnione są raczej zbędne i w inny sposób nie wykorzystane i nieopłacane ręce robocze, produkcja trzody może być bardzo korzystna, ze względu na duży udział w dochodzie surowym dochodu globalnego, tj. dochodu decydującego o wysokości opłaty pracy. Produkcja trzody może być również wysoko efektywna i w gospodarstwach dużych pod warunkiem

zorganizowania jej na szeroką skalę umożliwiającą oszczędność pracy ludzkiej.

Chów bydła chociaż wykazuje wyższą efektywność nakładów niż trzoda, daje w stosunku do innych produktów niski dochód surowy na 1 ha powierzchni pasz. Ponieważ bydło jest niezbędne do dalszej intensyfikacji produkcji (obornik), należy dążyć do intensywnej produkcji pasz, tzn. pasz dających dużo a tym samym takich jednostek pokarmowych z 1 ha i unikania upraw ekstensywnych.

Здзіслаў ГРОХОВСКИ

Институт Экономики Сельского Хозяйства

В а р ш а в а

ВЛИЯНИЕ ИНТЕНСИВНОСТИ ХОЗЯЙСТВА НА ИХ ФИНАНСОВЫЕ РЕЗУЛЬТАТЫ

С о д е р ж а н и е

Основываясь на примере результатов полученных 11 сельскохозяйственными производственными кооперативами в 1955 и 1956 гг., автор анализирует величину затрат и валового дохода, а также рентабельность хозяйств. С ростом затрат на 1 га повышается рентабельность хозяйств. Все исследуемые хозяйства находились в стадии повышающейся эффективности затрат несмотря на то, что в более интенсивных хозяйствах эффективность добавочных затрат обнаруживает стремление к снижению.

В более интенсивных хозяйствах доход с единицы труда будет по мнению автора только тогда обнаруживать стремление к повышению, когда затраты живой рабочей силы будут снижаться за счет затрат механической рабочей силы.

На интенсивность хозяйств, которая определяет величину затрат на 1 га земельных угодий, самое большое влияние оказывает не структура угодий и посевов, а величина затрат на 1 га отдельных культур и уровень улучшающегося производства.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI

Institute of Agricultural Economics

W a r s a w

THE INFLUENCE OF PRODUCTIONAL INTENSIFICATION ON FINANCIAL RESULTS OF FARMS

S u m m a r y

On the basis of results obtained from 11 co-operative farms in 1955 and 1956, the author carries out an analysis of the outlay and gross receipts per hectare of arable land, and also of profitability. Profitability of farms increases, as outlay per hectare increases. All of the farms under study are in the stage of increasing effectiveness of outlays, notwithstanding that farms on a higher level of productional intensification already show a declining tendency of the effectiveness of additional outlays.

Profit per unit of work in farms on a higher level of intensification will show, according to the author, an upward tendency if outlay increase for live work will be limited in favor of objective work.

Productional intensification of farms, determined by the level of outlays per hectar of arable land, is most strongly influenced not by the structure of land use and crops, but by the volume of outlay per hectar of specific crops, and by the level of production improvements.